

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 207)
z dnia 6 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 207)

6 lipca 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Leszka Galemby (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informację na temat rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich i ich ujęcia w Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, strategiach sektorowych oraz w Umowie partnerstwa na lata 2023–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kotańska** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Analiz i Sprawozdawczości Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Dorota Grabarczyk** analityk rynku mleka z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Anna Hammermeister** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POL SUS”, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” oraz **Krzysztof Jurgiel** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Rajewska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panią sekretarz stanu Anną Gembicką na czele. Witam serdecznie pana Marka Adamiaka, dyrektora Departamentu NIK. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości z panem europosłem Krzysztofem Jurgielem na czele. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich i ich ujęcia w Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, w strategiach sektorowych oraz w Umowie partnerstwa na lata 2021–2027.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę, uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią minister Annę Gembicką. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tak jak zostało powiedziane, tematem dzisiejszego posiedzenia jest ujęcie kwestii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030 oraz w Umowie partnerstwa na lata 2021–2027. Najpierw powiem ogólnie kilka słów o tych strategiach, później jeszcze przedstawimy państwu prezentację.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, to jest ona obowiązującym i kluczowym dokumentem w obszarze średnio- i długofalowej polityki gospodarczej Polski. Jako główny cel zdefiniowano w niej stworzenie warun-

ków dla wzrostu dochodów mieszkańców Polski, przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym, środowiskowym i terytorialnym. Strategia ta zawiera szereg działań i projektów strategicznych, z których część dotyczy wsparcia rolników, rybaków i przetwórstwa rolno-spożywczego. Zaplanowane działania są konsekwentnie realizowane.

Jeżeli chodzi o kwestię Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, kluczową myślą przewodnią tej strategii była zmiana myślenia o rozwoju, postawienie na rozwój zrównoważony, który dotyczy tak samo obszarów wiejskich, jak i miejskich w taki sposób, żeby umożliwić sprawne wykorzystywanie funduszy europejskich i funduszy krajowych, żeby obszary wcześniej wykluczone, mogły uzyskać dofinansowania na różnego rodzaju działania.

Zapisy Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju zostały uszczegółowione w dokumentach niższego rzędu, które realizują SOR. Takim dokumentem jest właśnie Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030, która została przyjęta w 2019 r. Tak jak przedstawiałam na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji, pracujemy w tym momencie nad aktualizacją tej strategii. Wynika to z różnego rodzaju nowych wyzwań, które się pojawiły. Mowa o wyzwaniach dotyczących konieczności wzmocnienia łańcuchów dostaw, co pojawiło się m.in. przy okazji pandemii, ale także wyzwaniach, z którymi mierzymy się w związku z wojną na Ukrainie. Chodzi również o perspektywę tego, że Ukraina dąży i na pewno dalej będzie dążyła do tego, aby dołączyć do Unii Europejskiej. W związku z tym chcemy tę strategię zaktualizować, żeby jak najlepiej móc odpowiedzieć na wyzwania, przed którymi stoimy.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię Umowy partnerstwa na 2021–2027, jest ona strategią wykorzystania funduszy polityki spójności do 2027 r. Myślę, że najważniejszą kwestią jest to, że w ramach polityki spójności ok. 10 mld euro zostanie zrealizowanych w formie dedykowanych instrumentów na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. To jest praktycznie podwojenie ilości środków w stosunku do Umowy partnerstwa na lata 2014–2020. W prezentacji będziemy przedstawiać, jakie dokładnie programy będą realizowane, na jakie działania i w jakich kwotach będzie można uzyskać dofinansowanie w tym zakresie, jeżeli chodzi o pulę środków.

Widać też zmianę podejścia, jeżeli chodzi o ilość środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich. Oprócz tego, że mamy środki unijne z polityki spójności oczywiście są środki ze wspólnej polityki rolnej. W ramach środków ze wspólnej polityki rolnej skupiliśmy się przede wszystkim na bezpośrednim wsparciu dla rolników i przetwórców. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie związane z infrastrukturą, z instrumentami rynku pracy i usługami publicznymi, to tak jak powiedziałam, częściowo będą one korzystać z podwojonej puli w ramach funduszy spójności. Korzystają oczywiście także z programów krajowych, takich jak chociażby Fundusz Polski Ład czy wcześniej program „Rządowy fundusz inwestycji lokalnych”, ale także Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg i innego rodzaju programy zakładające wsparcie społeczne na infrastrukturę społeczną, takie jak chociażby „Maluch+” czy „Senior+”.

Szanowni państwo, chcielibyśmy przejść teraz do prezentacji, żeby pokazać bardziej szczegółowo, jakie działania przewidziane są w poszczególnych strategiach czy też w Umowie partnerstwa.

Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wanda Klepacka:**

Dziękuję.

Szanowni państwo, dokumenty strategiczne mają to do siebie, że zawierają szereg uogólnień i informacji, które muszą odpowiadać na wyzwania nie tylko wybranej gminy, powiatu, ale całego kraju. W związku z tym dokumenty strategiczne tworzone na poziomie rządu mają długie horyzonty planowanych działań, mają wizję określoną dla całych obszarów wiejskich w Polsce. Mamy również strategie, które są tworzone na poziomie samorządu, na poziomie regionalnym i na poziomie lokalnym. Podstawą prawną dla tych wszystkich dokumentów jest ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Jest nieco inaczej niż w poprzedniej perspektywie, bo poprzednio mieliśmy jeszcze długoterminową strategię rozwoju kraju.

Dziś ta długookresowa strategia rozwoju kraju przeszła w dokument wizyjny, który nazywa się koncepcja rozwoju kraju 2050. Natomiast nadrzędną strategią dla całego państwa jest średniookresowa strategia rozwoju kraju, czyli w dużym skrócie mówiąc – SOR. Tak obecnie wygląda sytuacja. Szanowni państwo, są tam zapisane wszystkie najważniejsze przesądzenia. Ona ma perspektywę 2030 r., ale jak doskonale państwo sobie zdajecie sprawę, ta strategia będzie aktualizowana, bo tego wymaga obecna sytuacja.

Realizacją tego ogólnego, najważniejszego dokumentu strategicznego w kraju są strategie, które w ustawie nazywają się „inne strategie rozwoju”. Niektórzy mówią zintegrowane, inni mówią horyzontalne, niezależnie od tego, jaką nazwę byśmy wymienili, to będą zawsze strategie, które dotyczą pewnego wycinka rozwoju gospodarczego. Strategia, za którą odpowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi, można powiedzieć, że raczej nie mówi o wycinku w ujęciu terytorialnym, tylko o prawie całym kraju, bo mówi o wszystkich obszarach wiejskich, a więc mówimy o ponad 90% całego obszaru. Sami państwo rozumiecie, że w swoim zakresie jest ona bardzo obszernym dokumentem strategicznym.

To, co jest ważne, to żebyście państwo dobrze rozumieli te informacje, które państwu przekazujemy. Nie jest tak, że wszystkie działania, jakie rząd podejmuje na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, zamykają się w obszarze działań ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Nie w ten sposób zostało to ułożone. Plan na dokumenty strategiczne, na dokumenty programowe jest taki, że na rozwój obszarów wiejskich składają się działania wszystkich resortów, składają się również działania samorządów, bo ich wkład jest naprawdę znaczący. Szczególnie na poziomie powiatu czy gminy będzie on przesądzał i niejednokrotnie decydował o tym, jaki charakter gospodarczy rozwoju tego obszaru będziemy obserwować w kolejnych latach.

Ważne jest to, że w SOR została podkreślona rola nie tylko obszarów wiejskich, ale i sektora rolno-spożywczego. Sektor rolno-spożywczy został wpisany m.in. na poziomie krajowych inteligentnych specjalizacji, ale też do listy sektorów strategicznych. Tam, gdzie była tworzona lista perspektywiczna – może nawet nie tyle tego, na czym najbardziej możemy zarobić i co będzie naszym towarem eksportowym, ale tego, co będzie stanowiło o naszej przewadze konkurencyjnej jako kraju – tam sektor żywności wysokiej jakości znalazł się bardzo wysoko na liście.

Skoro rozwój obszarów wiejskich został tak mocno doceniony i doceniono też sektor rolno-spożywczy w strategii krajowej, to pokazano to również w warstwie realizacyjnej. Miało to miejsce zarówno na poziomie kierunków interwencji, ale też projektów strategicznych. Te projekty strategiczne, które były w SOR dedykowane rozwojowi wsi, rolnictwa, a nawet szerzej, sektora rolno-spożywczego, można powiedzieć, że właściwie wszystkie zostały zrealizowane. Oczywiście prezentuję państwu przykłady tych projektów, bo jest ich znacznie więcej, również projekty realizowane przez inne resorty służyły rozwojowi obszarów wiejskich i sektora rolno-spożywczego, ale to pokazuje, na jakim jesteśmy etapie. Jest taki moment, gdzie z jednej strony bardzo mocno zmieniła się sytuacja, uwarunkowania zewnętrzne, a z drugiej strony bardzo dużo już zostało wykonane, czyli to, co było zakładane, zostało zrealizowane.

Jeśli mogę się podzielić z państwem taką refleksją: strategie mają to do siebie, że mimo że mają bardzo długi horyzont czasowy, to bardzo trudno jest wyprzedzająco przewidzieć wszystkie projekty, jakie będą niezbędne do podjęcia w perspektywie 10–15 lat. Najczęściej są to projekty, które będą w ciągu kolejnych dwóch, trzech czy pięciu lat, w związku z czym ta lista projektów strategicznych SOR cały czas się powiększała. Mimo że formalnie w dokumencie projekty nie były jeszcze pokazane, to były realizowane, bo sami państwo rozumiecie, że nowe wyzwania, nowa sytuacja powoduje, że szukamy nowych rozwiązań.

Jeśli chodzi o aktualizację Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa, tu też mocniej stawiamy na pewne akcenty, które uważamy, że są teraz ważniejsze niż kiedykolwiek. Przede wszystkim bardzo ważne jest dla nas bezpieczeństwo żywnościowe kraju, ale też ważne jest dla nas, żeby budować większą odporność na przyszłe kryzysy. Dzisiaj mamy takie problemy, ale to wcale nie oznacza, że za rok czy dwa–trzy

lata – oczywiście ani sobie, ani państwu tego nie życzę – nie dowiemy się o równie trudnej sytuacji, która nas spotyka z powodu zupełnie innego kryzysu.

Budowa odporności będzie więc na pewno kluczowa, co nie zmienia faktu, że dalej będziemy stawiać na opłacalność produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego, dalej będziemy stawiać na bezpieczeństwo żywnościowe kraju i jakość żywności. Będziemy jednak jeszcze bardziej ukierunkowywać finansowe wsparcie publiczne, które wiele może zdziałać, żeby sektor rolno-spożywczy i producenci rolni mogli sobie lepiej radzić w tych trudnych sytuacjach kryzysowych. Nie jest to łatwe, bo trudno przewidzieć każdą sytuację, jaka może się pojawić, ale jest to niezbędne. Rolnicy już teraz inwestują w nowe powierzchnie magazynowe, rozbudowują to, co już mają jako swoją powierzchnię magazynową, inwestują w sprzęt i maszyny, które są mniej emisyjne, które bardziej pokazują cele środowiskowo-klimatyczne. Rolnicy podejmują bardzo dużo wysiłku, żeby już dzisiaj budować swoją odporność, również na sytuację na dzisiejszym rynku.

Szanowni państwo, jak mówią niektórzy, pieniądze to nie wszystko. Na pewno będzie ważne, żeby przygotować się do nowej sytuacji po rozszerzeniu Unii Europejskiej, a wiemy, że już za chwilę kolejne państwa będą przystępowały do Unii Europejskiej. Rolnik też będzie musiał być zabezpieczony i zaopiekowany przez te wszystkie aktywności na forach międzynarodowych. Trzeba będzie przygotować dla niego dobre warunki konkurencji w tej rozszerzonej już Unii Europejskiej, ale będzie musiał mieć też wsparcie rozwiązań legislacyjnych, organizacyjnych, co do transformacji energetycznej.

Już dziś były szybko podejmowane działania, jak spowodować, żeby energia, w którą musi się zaopatrywać rolnik, tyle go nie kosztowała. Szybko były wprowadzane działania pomocowe, naprawcze, ale długoterminowo rolnik potrzebuje takich rozwiązań, które będą na stałe pracowały w gospodarstwie rolnym. Tak samo zresztą przetwórcy rolno-spożywczy potrzebują takich rozwiązań. Jeżeli już dziś będą inwestowali w odnawialne źródła energii, to przyniesie im korzyści na przyszłość.

Uwierzcie mi państwo, że to wcale nie jest taka prosta sprawa zdecydować, w jaki rodzaj OZE należy dziś zainwestować i co będzie najbardziej opłacalne akurat dla tego konkretnego gospodarstwa. To są trudne decyzje, dlatego ważne będzie, żebyśmy docierali do rolników i przetwórców i udzielali im wsparcia doradczego, zasilali ich wiedzą płynącą z nauki, ale też pokazywali, co się sprawdziło, opłaciło i co jest najlepszym rozwiązaniem.

Å propos Umowy partnerstwa pani minister już państwu pokazała tę dużą różnicę między starą i obecną perspektywą finansową, gdzie z kwoty 5,2 mld euro teraz mówimy już... Co najmniej ok. 10 mld euro będzie finansowane z polityki spójności na rozwój obszarów wiejskich w obecnej perspektywie. Oczywiście możecie powiedzieć, że to są tylko założenia i zobaczymy, czy się sprawdzą. Pewnie tak jest. Oby sytuacja zaskoczyła nas bardzo pozytywnie i obyśmy mogli powiedzieć, że tych środków było znacznie więcej. Na dziś zabezpieczamy się, żeby nie było mniej niż w zapisach w Umowie partnerstwa, jeżeli mogą tak powiedzieć.

To też pokazuje, jak mocno została podkreślona rola w polityce spójności i rozwoju obszarów wiejskich. Widzimy, że już nie tylko inwestycja w miasta, nie tylko myślenie o tym, że duże miasta generują rozwój gospodarczy, ale też myślenie o odpowiedzialności terytorialnej, również za osoby, które z wyboru bądź niekoniecznie nie chcą mieszkać w miastach. Są ludzie, którzy cenią sobie wieś i my o tym doskonale wiemy. Państwo też, więc myślę, że akurat nie będę państwa do tego przekonywać.

Ważne jest też, jak zachowują się samorządy. Bardzo kibicujemy samorządom, żeby udało im się zrealizować te założenia i żeby mogły faktycznie pokazać w swoich programach regionalnych na poziomie kryteriów wyboru przedsięwzięć, założeń konkursów, które organizują, że te środki będą pracowały na obszarach wiejskich, że to nie są środki tylko na największe inwestycje zlokalizowane w mieście wojewódzkim. O to zabiegamy.

W każdym Komitecie monitorującym minister rolnictwa i rozwoju wsi ma swojego przedstawiciela. Staramy się być aktywni. W niektórych samorządach trzeba być bardziej aktywnym, w innych samorządach instytucja zarządzająca proponuje wprost jakieś rozwiązania dla obszarów wiejskich, więc to jest wspólna praca wszystkich tych, którzy starają się tę nową perspektywę ułożyć tak, żeby ona w żaden sposób nie pomijała

najbardziej potrzebujących obszarów, ale również tych, które są czasem takimi obszarami środka. Nie tylko duże miasto, ale już i niemarginalizowane obszary wiejskie. Chodzi o to, żeby te obszary środka nie były traktowane po macoszemu.

W centralnie zarządzanych programach krajowych planowane jest ponad 4 mld euro. Mówię o samym wkładzie Unii Europejskiej na rzecz wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. To są różne programy, od budowania internetu na wsi i dostępu do szybkiego internetu, po rozwiązania, które powodują, że poprawia się rynek pracy na obszarach wiejskich. To bardzo widać we wskaźnikach, po rozwiązaniach, które mówią o tym, że budowane będą nowe inwestycje infrastrukturalne. Myślę o programie FEnIKS, ale też bardzo ważnym programie rozwoju Polski Wschodniej. To jest program, który jest jeszcze nakładką na interwencje samorządowe województw należących do Polski Wschodniej, na programy krajowe, dodatkowo wzmacnia potrzeby rozwojowe, jakie są tam identyfikowane.

To wszystko, jeśli chodzi o samą prezentację. Bardzo chętnie podzielimy się z państwem większymi szczegółami, jeżeli będzie taka potrzeba. Z naszej strony myślę, że puenta jest dość optymistyczna. Rozwój obszarów wiejskich w tej perspektywie naprawdę został podkreślony i widać wolę współpracy zarówno po stronie rządu, jak i samorządu do tego, żeby kierować środki na obszary wiejskie.

Ostatnimi czasy, z czego też się cieszymy, coraz rzadziej mówi się, że obszary podmiejskie to tylko sypialnie dla tych, którzy pracują w mieście, mówi się, że to są tak naprawdę bufory dla demografii i to nie jest nic złego, że ktoś chce mieszkać pod miastem. Obszary, które nie zawsze cieszyły się dobrą sławą, chociażby u planistów zagospodarowania przestrzennego, są dzisiaj szansą na rozwój demograficzny, bo widać, że jest tam największa skłonność do zakładania rodzin. Ci, którzy decydują się na założenie rodziny i na dzieci, bardzo często chcą mieszkać pod miastem, mieć domek z ogródkiem.

Nie wiem, jak powiedzieć to bardziej kolokwialnie, ale sami państwo rozumiecie, że ludzie szukają dla siebie najlepszych rozwiązań. Obszary podmiejskie, które wchodziły w miejskie obszary funkcjonalne, w tych kolejnych 10–15 latach będą miały bardzo duże znaczenie. Większe niż dotychczas. Myślę, że szybko się przekonamy, że to jest dla nas bardzo ważny i duży fragment obszarów wiejskich, które będą silnie oddziaływały na to, jak będą się rozwijały gospodarcze obszary wiejskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo przedstawicielom ministerstwa.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym zapytać o dwa elementy, już bardziej w kwestiach technicznych, czyli nie wychodząc od strategii, od podziału poszczególnych podstrategii ani nawet tych obszarów działań.

Na co mogą liczyć osoby, które są na przykład przedsiębiorcami na terenach wiejskich, funkcjonują realnie na tych terenach i zajmują się działalnością inną niż typowo rolnicza? Na co może liczyć rolnik, który będzie chciał prowadzić działalność pozarolniczą, żeby rozwijać teren, na którym mieszka? Wiem, że kiedyś przynajmniej część środków była dedykowana poprzez te strategie w lokalnych grupach działania. Ale co państwo przewidzieliście, jakie obszary wsparcia w takich grupach, aby tworzyć wartość dodaną na terenach wiejskich, kiedy są przedsiębiorcy, którzy chcą się po prostu rozwijać? Ewentualnie na co może liczyć rolnik i na co mogą liczyć stowarzyszenia, które funkcjonują i też inwestują w kapitał ludzki na terenach wiejskich? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Krajewski.

Posel Stefan Krajewski (KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po raz kolejny spotykamy piękne słowa naokoło, tak jak prognoza pogody, dla każdego trochę dobrego, ale z konkretnymi ministerstwo jest dalej w szczerym polu.

Nie ma żadnych informacji, które można by było dzisiaj przekazać, zapytać, bo warto by było porozmawiać o konkretnych. Fajne wsparcie, zrównoważony rozwój, Polska Wschodnia, ale chociażby jeden konkretny, o który chciałbym zapytać panią minister. Co w sprawie planowanego sanatorium w Supraślu? Zakupiony wielki budynek po szkole, zainwestowane miliony przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i od 2016 r. budynek stoi i niszczy się.

Jeżeli tak ma to wszystko wyglądać, że snujecie plany i robicie piękne prezentacje w PowerPoint... Super to wygląda, ładne zdjęcia, kolorowo, ale trzeba konkretnych, bo ci rolnicy, plantatorzy malin, którzy strajkują i chcą zwrócić uwagę na swój problem, nie oczekują, że nastąpi to za 10–15 lat tylko tu i teraz. Minister Telus ma mieć dzisiaj spotkanie, ale czy padną tam konkrety? Czy rolnicy znowu usłyszą, że analizujemy problem, sprawdzamy, szukamy rozwiązania?

Kiedy mówiliśmy o tym w kwietniu, ministerstwo bagatelizowało problem i tak się dzieje dalej. Ci rolnicy nie wytrzymają tych pięknych słów na temat tego, jaki jest dobrobyt i że będzie coraz większy. Słyszymy to naokrągło. W mediach publicznych, bardziej rządowych niż publicznych, słyszymy o tym dobrobycie, tylko że to nie wygląda tak pięknie i kolorowo. Zwłaszcza jeśli faktycznie pojedzie się do rolników, którzy w ostatnich latach zainwestowali ogromne pieniądze, zaciągnęli kredyty, robili duże inwestycje.

Dzisiaj problem producentów zboża, mleka, owoców miękkich się nawarstwia, a nie słyszymy rozwiązań. Ciągłe tylko piękne programy. Ile ich już było od 2014 r., kiedy pojawił się program rolny PiS? On już kilka razy ewoluował, ale co wynika z tego wszystkiego dla rolnika? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce zadać pytanie? Bardzo proszę, pan minister Krzysztof Jurgiel.

Posel do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Jurgiel:

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chcę zabrać głos, dlatego że pan poseł Krajewski to zrobił.

To, co przedstawiła pani minister, pani dyrektor, jest to system zarządzania rozwojem w rolnictwie w Polsce. On był wprowadzany od 2006 r., wtedy byłem pierwszy raz ministrem rolnictwa. Przyjęliśmy wtedy ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i ta ustawa wprowadziła pewne dokumenty programowe, o których była częściowo mowa. Jest tam koncepcja rozwoju kraju, która jest opracowywana, bo poprzednia jest nieaktualna. Ta zmiana ustawy, chyba rok temu, wprowadziła zmiany zakładające, że ma powstać koncepcja rozwoju kraju do 2050 r. Może pani minister wie, jaki jest stan prac nad tą koncepcją rozwoju kraju?

Już od 2006 r., mówiąc o rolnictwie, była pierwsza strategia średniookresowa na lata 2007–2014. Ta strategia była realizowana przez Platformę Obywatelską i przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Wprowadziliśmy na negocjacjach w Brukseli, że z polityki spójności można finansować rozwój obszarów wiejskich i to było realizowane. W 2012 r., w wyniku dezyderatu Komisji, przyjęliśmy w ramach dokumentów zarządzania rozwojem, że jedną ze strategii sektorowych będzie strategia dotycząca rolnictwa, bo w pierwszym wariancie, jak przedstawiał wtedy minister Sawicki, nie było strategii dla rolnictwa. Udało się to jednak umieścić, co jest też sukcesem całego parlamentu, bo teraz mamy dokument, który zawiera cele strategiczne, które trzeba w rolnictwie realizować.

Ta informacja zawiera wszystkie elementy wynikające z dokumentów programowych, natomiast mam pytanie do pani dyrektor czy do pani minister. W ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju stron są strategie sektorowe. Czy te strategie w związku ze zmianą sytuacji w Europie i na świecie będą aktualizowane, czy są aktualizowane tak jak ta strategia dotycząca rolnictwa? To jest jedno.

Nie zgadzam się z panem posełem Krajewskim – jesteśmy z tego samego województwa – że te strategie nie są realizowane. Na pewno powstają sytuacje kryzysowe, wynikają one z wojny. Wiemy, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o agresję Rosji na Ukrainę. Z tego wynikły problemy na rynkach rolnych. Rzeczywiście w Polsce trzeba wprowadzić nowoczesny system zarządzania ryzykiem. To nie zostało jeszcze dokonane, ale przypomnę, że był zlecony projekt, rok temu został chyba zakończony. Konsorcjum realizowało temat nowoczesnych ubezpieczeń rolniczych, trzeba to dalej wprowadzać. Można w ten sposób rozwiązać pewnie szereg problemów na rynkach rolnych, związanych teraz z dochodem czy z łańcuchami dostaw.

Mamy teraz przed sobą praktycznie planowanie następnej perspektywy finansowej, mówię z punktu widzenia Parlamentu Europejskiego. Rząd RP ma przedstawić stanowisko na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej. Chcę zapytać panią minister, czy resort pracuje nad takim stanowiskiem? Komisja Europejska zapowiedziała, że w listopadzie będzie komunikat na temat przyszłości nowej wspólnej polityki rolnej i polityki spójności. Trzeba się przygotować i zawrzeć elementy dotyczące łagodzenia skutków kryzysu Unia Europejska–Ukraina w zakresie rynków rolnych.

Jeden dokument, który jest ważny, nad którym teraz pracuję wraz z Komisją Europejską – wiem, że jest stanowisko rządu – to jest sprawa przyszłości obszarów wiejskich do 2040 r. Wynikają tam pewne elementy, które moim zdaniem trzeba będzie wprowadzić też u nas. Myślę, że w ramach tego komunikatu to zostanie przedstawione. Mówię o „Pakcie dla obszarów wiejskich”, bo w nowej perspektywie finansowej „Krajowy plan strategiczny” ma być zastąpiony paktem dla obszarów wiejskich, tak że potrzebne są działania rządu i parlamentu. Myślę, że rząd realizuje te zadania.

Natomiast przypomnę, że Komisja Rolnictwa zawsze przed nową perspektywą finansową przyjmowała projekt uchwały sejmowej, którą przyjmował Sejm, w zakresie kształtu przyszłej wspólnej polityki rolnej. Uważam, że system zarządzania rozwojem, który jest opisany w dokumencie przyjętym w 2009 r., jeszcze za czasów, kiedy premierem był pan premier Donald Tusk... Potem on został zmieniony. To programowanie w Polsce jest moim zdaniem dobrze realizowane, natomiast kryzysy, które powstają, są na całym świecie, bo widzimy, co się dzieje w Unii Europejskiej. Tam też są w różnych państwach różne sytuacje, ale trzeba przygotować rozwiązania. Nie ukrywam tego, ale to przed nami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Strona społeczna, pan ze związków.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Marek Duszyński:

Panie przewodniczący, pani minister, mam trzy pytania związane z tą strategią.

Jakie zmiany w strategii zostały wprowadzone przez ostatnie półtora roku w związku z wojną na Ukrainie, przez ten konflikt wojenny?

Jeśli chodzi o ubezpieczenia rolnicze. Oczywiście bardzo dobrze, że powstała ubezpieczalnia, tylko że w tej strategii bardziej powinniśmy ująć ubezpieczenia rolnicze, bo mamy firmę, o którą rolnicy zabiegali wiele lat; żeby powstała ubezpieczalnia w rękach państwowych, czyli w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Tylko z tego, co wiem, to jest ubezpieczalnia stricte komercyjna. Nie o taką ubezpieczalnię nam chodziło, nie o komercję, bo nie o to walczyliśmy od kilkunastu lat. Walczyliśmy o to, żeby powstała ubezpieczalnia rzeczywiście zapewniająca rolnikom solidne, dobre ubezpieczenia, a nie komercja. Bardzo ważna rzecz, żeby to w strategii było ujęte.

Jeszcze jedno, pani dyrektor mówiła o energii odnawialnej i dodatkowych źródłach dochodu. Od kilkunastu lat mówi nam się, że tak, dodatkowe źródła dochodu, tylko jakie źródła dochodu? To, co rolnik płaci, to tylko może sobie zrekompensować. Nie o takie dodatkowe źródła dochodu chodzi. To chodzi o takie, żeby na przykład na dachach, które są pokryte eternitem, można było położyć fotowoltaikę, czyli 100 kW, żeby rolnik mógł sprzedać i mieć z tego zyski, bo wiemy, jak w obecnym kryzysie upadają małe i średnie gospodarstwa. Te latyfundia bardzo dobrze się mają, ale małe i średnie gospodarstwa są pod dużą kreską. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, każdą strategię oczywiście należy weryfikować i zmieniać, bo rozumiemy, że zmieniają się warunki i otoczenie zewnętrzne, także rolnictwa. Natomiast żeby zmieniać bądź korygować strategię, a my mówimy tu o Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju i o Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do 2023 r., chcielibyśmy poznać, jakie są efekty i sukcesy z wdrożenia jednej i drugiej strategii. Pierwszej od 2017 r. i drugiej od 2019 r.

W materiale przygotowanym przez resort czytamy, że w Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju wyszczególniono trzy cele: trwały wzrost gospodarczy oparty na coraz silniejszej wiedzy i doskonałość organizacyjną, rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony, skuteczne państwo i instytucje służące wzrostowi oraz włączeniu społecznemu i gospodarczemu. Dalej są jeszcze określone cele strategiczne w zakresie określonych branż.

Chciałbym się dowiedzieć, jakie efekty osiągnięto w tej strategii w zakresie chociażby gospodarki gruntami, branży mleczarskiej, trzody chlewnej czy też Krajowej Grupy Spożywczej, która miała być regulatorem rynku i takim antidotum na trudną sytuację na rynku rolnym? Chciałbym prosić o informację, w jaki sposób te cele zostały zrealizowane, po to żeby przejść do kolejnych zmian w tej strategii. Chodzi też o ten intermodalny terminal towarowy, który z tego, co pamiętam, miał być realizowany w oparciu o Krajową Spółkę Cukrową. Pani minister, czy ten cel jest w jakiś sposób zrealizowany?

Ostatnia uwaga dotycząca Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa. Chciałbym zapytać o segment rybactwa. W jaki sposób ten cel jest osiągnięty? Co osiągnięto w zakresie rybactwa? Rzeczywiście jeden z celów jest bardzo ważny, mianowicie prowadzenie produkcji rybackiej z poszanowaniem zasad ochrony środowiska oraz dostosowanie sektora rolno-spożywczego do zmian klimatu, w tym w zakresie dostępności do wody. Jaki tutaj mamy sukces? Jakie cele są osiągnięte w tym względzie?

Przypomnę, że ta sprawa jest bardzo złożona i trudna. Wymaga naprawy chociażby jeżeli chodzi o gospodarowanie wodami śródlądowymi. Wiemy, że mamy dualizm kompetencyjny, w jednym wypadku za wody odpowiedzialny jest minister rolnictwa, za drugie minister środowiska i klimatu.

Krótko podsumowując, pani minister, jakie są sukcesy jednej i drugiej strategii w kontekście przywołanych przeze mnie celów, które miały być do osiągnięcia? Pytam po to, żeby przejść do kolejnych zmian, które są proponowane przez rząd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan minister Krzysztof Ardanowski. Proszę bardzo.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, pozwolę sobie również przedstawić kilka uwag natury ogólnej.

Szczegóły, o których mówił również poseł Plocke, pewnie wymagają wyjaśnienia, ale one są tylko egzemplifikacją pewnych problemów związanych ogólnie z planowaniem. To jest oczywiste, że chcielibyśmy przewidywać przyszłość, że chcielibyśmy umieć się w jakiś sposób do niej odnieść i budować dobro, rozwój, nie mając do końca wiedzy. Nikt nie ma wiedzy, w jakim kierunku będzie się zmieniać świat i otoczenie. Często używamy dużych słów do naszych przewidywań: wizja, koncepcja, strategia.

Te nazwy są bardzo ładne, lubimy pisać różnego rodzaju plany, ale co było tu już kilkukrotnie podkreślone, musimy brać cały czas pod uwagę, że życie może bardzo brutalnie je weryfikować. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jakichś drastycznych zjawisk przyrodniczych, wojny, zmian na rynkach światowych, ale również zmiany polityk, choćby instytucji, do których należymy, takich jak całkowita zmiana i odejście od wspólnej polityki rolnej, która była przy wchodzeniu Polski do Unii Europejskiej. Dlatego z pewną

pokorą musimy podchodzić do tych wszystkich dokumentów, wiedząc o tym, że możemy sobie różne rzeczy planować i pisać w perspektywie kilku- czy kilkunastoletniej, a nie do końca mamy wpływ na ich realizację.

Szczególnym problemem, jeżeli tak można powiedzieć, jest zarządzanie obszarami wiejskimi i rolnictwem. Pani minister i pani dyrektor Wanda Klepacka – chyba najlepszy pracownik z zakresu planowania w ministerstwie, bardzo szanuję panią dyrektor i zespół, który prowadzi prace nad tymi sprawami. Państwo również podkreślali, że wielu spraw nie jesteśmy w stanie przewidzieć ze względu na to otoczenie, o którym mówiłem, ale również minister rolnictwa nie jest jedynym decydującym o rozwoju obszarów wiejskich. Bardzo wiele narzędzi jest w innych resortach, które mogą mieć inne pomysły, plany, kierunki wydatkowania środków. Wtedy najczęściej następuje krytyka pod adresem ministra rolnictwa, obojętnie, kto to będzie.

Zakładam, że wszyscy ministrowie rolnictwa dla obszaru, którym się zajmują, chcieli dobrze, a wychodziło różnie, ponieważ krytyka dotyczy często działań, na które minister rolnictwa nie miał wielkiego wpływu.

Kilka przykładów. Nie sądzę, żeby komukolwiek przy zdrowych zmysłach w Ministerstwie Rolnictwa, w instytucjach związanych z rolnictwem, pojawiła się koncepcja tego ogromnego napływu zboża z Ukrainy. To wszystko jest teraz w jakiś sposób obciążeniem w stosunku do ministra rolnictwa. Kilka miesięcy temu w pocie czoła ratowaliśmy, tak mogę powiedzieć, również tu, w pracach parlamentu – chodzi o niewprowadzenie w życie ustawy o biopaliwach, która radykalnie pograżyłaby produkcję rzepaku w Polsce. Przecież to nie minister rolnictwa był tego autorem. Gdzieś się w jakiejś głowie komuś to zrodziło i dopiero osobistą decyzją prezesa Kaczyńskiego zostało to wstrzymane, ale mówiąc delikatnie, niesmak pozostał.

Kwestia OZE. Ruszyło, cieszę się i będę to powtarzał. Może to jest zasługa układu koalicyjnego, może ministra Kowalskiego, ale sprawa dotycząca biogazowni, spółdzielni energetycznych i biopaliw wreszcie idzie dobrze. Tylko że ktoś przez lata również nie widział tego jako istotnego elementu dla obszarów wiejskich.

Tak na marginesie, nie zgadzam się z jednym z przedmówców, który mówił o tym, że energia odnawialna, panele fotowoltaiczne powinny służyć zarabianiu przez gospodarstwa. One mają ograniczyć koszty energii w gospodarstwie, na tym polega prosumenckość, nie na przeznaczaniu pól pod farmy, po to żeby zarabiać nie z uprawy, tylko z produkcji energii odnawialnej. Mówimy o zielonej rewolucji na wsi, mówimy o tym, że jest to naturalna szansa również dla obszarów wiejskich. Ministerstwo Rolnictwa od lat to promuje, tylko że przebudowa sieci energetycznych, które pozwalają na wykorzystanie tej zielonej rewolucji, już nie jest w gestii ministra rolnictwa. Rozczarowanie wielu ludzi, którzy zainwestowali w fotowoltaikę czy inne sposoby wytwarzania energii elektrycznej często jest duże, ponieważ instalacje są wyłączane, bo sieć nie jest w stanie tego prądu wchłonąć.

Rolnictwu jest potrzebne zapewnienie w czasie ciągłym odpowiedniej ilości i jakości nawozów po rozsądnych cenach. Co jest winien minister rolnictwa, że system zaopatrzenia w nawozy w Europie w tym momencie się załamał?

Jest również problem sporu kompetencyjnego, który był już wspomniany przez pana posła Plocke, który nigdy nie powinien mieć miejsca odnośnie do zarządzania i gospodarowania akwenami wodnymi w Polsce. Problem zarządzania wodami i rybactwa, za które odpowiada wprost minister rolnictwa, a tu też zastrzeżenia i uwagi do ministra rolnictwa.

Uważam, i chcę to mocno podkreślić, że planowanie jest potrzebne, chociaż trzeba też brać zawsze poprawkę na to, że ta wizja, którą sobie głęboko w sercu i w głowach nosimy, może nie być realizowana, bo nie będą na to pozwalają okoliczności. Natomiast możliwość realizacji będzie zależała od determinacji i akceptacji polityki wobec obszarów wiejskich przez cały rząd i od pozycji ministra rolnictwa.

Zyczę, żebyśmy byli w stanie te wszystkie sprawy pokonać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ulega wątpliwości, że rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w strategii trzeba jasno rozdzielać. Chodzi o rozwój rolnictwa w kontekście produkcji żywności i inwestycje z tym związane, ale także w kontekście rozwoju obszarów wiejskich.

Pani minister referując, dotknęła tego ważnego aspektu, a mianowicie atrakcyjności terenów czy zbliżenia wsi do miasta, zainteresowania osiedlaniem się wokół miast. To wszystko prawda, tyle że jeżeli chcemy mówić o strategii, to w tym kontekście bardzo ważny jest cały obszar związany z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym. Chciałbym poprosić o doprecyzowanie tego obszaru, bo dzisiaj mamy taką rzeczywistość, że koszt jednostkowy infrastruktury związanej właśnie z osiedlaniem się, z zabudową terenów wiejskich, m.in. dlatego że większość inwestycji odbywa się w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu...

Mamy następujący stan rzeczy, że tylko 30% gmin posiada miejscowe plany zagospodarowania. W tym kontekście, jeżeli mamy mówić o strategii i racjonalnym rozwoju, to ten stan rzeczy powinniśmy ująć w strategii i bardzo wyraźnie mówić, że zmierzamy do tego, żeby ten koszt jednostkowy... Na pewno jest to kwestia ładu przestrzennego, także na obszarach wiejskich, ale także racjonalnego gospodarowania w kontekście wielkości kosztów z tym związanych.

Bardzo dziękuję i proszę o doprecyzowanie tej kwestii.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Więcej pytań nie ma. Poproszę panią minister Annę Gembicką o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Odpowiadając od razu odnośnie do kwestii planowania przestrzennego, to w pracach parlamentarnych są przepisy dotyczące reformy planowania przestrzennego. Będą plany ogólne i w nich będą mogły być też określone obszary pod produkcję rolniczą.

Odnośnie do tego, o czym mówił pan minister Ardanowski, to faktycznie strategię są pewnymi planami, wytycznymi, które oczywiście trzeba realizować, natomiast wiadomo, że trzeba elastycznie reagować na sytuacje, które pojawiają się na rynku. Tak jak pan minister powiedział, ani covidu, ani wojny nie można było przewidzieć, w związku z tym byliśmy zmuszeni do tego, żeby zareagować poprzez wsparcie doraźne czy rozwiązania systemowe.

Na przykład te rozwiązania dotyczące biogazowni, o których wspomniał pan minister, czy wcześniej wprowadzone rozwiązania dotyczące spółdzielni energetycznych to są właśnie rozwiązania systemowe. Zakończyliśmy już projekt RENALDO dotyczący właśnie spółdzielni energetycznych. Myślę, że w kontekście tego, o czym wcześniej była mowa, czyli na przykład decyzji i wyboru przez jednostki samorządu terytorialnego czy przez podmioty skupione w spółdzielni tego odnawialnego źródła energii, program ten będzie bardzo pomocny. Stworzono w nim m.in. kalkulator do tego, żeby jak najlepiej określić potrzeby i móc wybrać źródło energii odnawialnej.

Oczywiście mamy też przygotowane kolejne propozycje legislacyjne związane z tym, żeby łatwiej było uruchamiać spółdzielnie energetyczne.

Odnośnie do energii, bo ten temat się mocno przewijał, to także w jednym z działań zaproponowaliśmy bardzo duże środki, tj. 960 mln euro, na inwestycje w sieci energetyczne na obszarach wiejskich. Myślę, że jest to bardzo ważne, żeby to wykonać.

Kolejna kwestia to jest pytanie pana posła Plocke odnośnie do kwestii weryfikacji realizacji tych strategii. Jeżeli chodzi o poprzednią strategię, to ewaluacja jest dostępna na stronie, a myślę, że do końca sierpnia, pewnie wcześniej, jeżeli chodzi o realizację obecnej strategii, będzie opublikowany raport dotyczący realizacji. Tam oczywiście te wszystkie kwestie się znajdują.

Jeszcze raz odnośnie do kwestii energii, warto wspomnieć o tym, że uruchomiliśmy program „Energia dla wsi”. To jest wsparcie na fotowoltaikę z magazynami energii czy na biogazownie. Nie chodzi o to, jak zresztą mówił pan minister Ardanowski, żeby było to źródło zarobku, tylko żeby było to źródło oszczędności, żeby te środki można było przeznaczyć na coś innego. Oczywiście ten aspekt dywersyfikacji energetycznej też jest niezwykle ważny.

Jeżeli chodzi o zmiany w strategii związane z pandemią czy z wojną na Ukrainie, to tak jak państwo wiecie, realizujemy bardzo dużo nowych projektów. Są to nabory, czyli można powiedzieć, rozwiązania doraźne, dopłaty do nawozów, do zbóż, ale też rozwiązania systemowe, czyli wprowadzenie Funduszu Ochrony Rolnictwa. Tego typu rozwiązania były przewidziane w strategii – wprowadzenie uproszczeń w zakresie biogazowni, uruchomienie naborów na zakup silosów czy chociażby nabory dotyczące budowy magazynów, a także uproszczenia budowlane dotyczące magazynów.

Jeżeli chodzi o kwestię strategii rozwoju kraju, są opracowane scenariusze rozwoju, do końca roku ten dokument ma zostać udostępniony do konsultacji publicznych. Mniej więcej taki jest harmonogram.

Odnośnie do środków przeznaczanych na rozwój obszarów wiejskich też ważna różnica, o której wcześniej nie powiedziałam. Wcześniej w puli 5,2 mld euro mieściły się na przykład takie inwestycje jak autostrady, które przechodziły przez obszary wiejskie i były uznawane za środki przeznaczone na obszary wiejskie. Myślę, że to podejście zostało zmienione i jest to dobry kierunek, ponieważ sami widzimy, że jeżeli chodzi o potrzebę tych inwestycji infrastrukturalnych, inwestycji drogowych czy inwestycji w infrastrukturę społeczną, edukacyjną, na obszarach wiejskich to jest faktycznie duża potrzeba. To oczywiście jest w różny sposób uzupełniane. Z jednej strony bardzo dużymi środkami krajowymi, jeżeli chodzi o wsparcie samorządów w realizacji takich inwestycji, ale oczywiście będą to też środki z polityki spójności.

Odnośnie do strategii sektorowych, tak jak mówiłam, nasza strategia jest właśnie aktualizowana. Pozostałe są w gestii innych resortów, więc trudno mi się wypowiadać za inne resorty. Z informacji, którymi dysponujemy, wynika, że mają być one aktualizowane po aktualizacji SOR. Natomiast uznaliśmy, że w związku z tym, że tych wyzwań dla rolnictwa w ostatnim czasie pojawiło się naprawdę bardzo dużo, już teraz przystąpimy do aktualizacji naszej strategii.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Krajewskiego odnośnie do Supraśla, to wczoraj mieliśmy akurat spotkanie, więc omawialiśmy ten temat. Nie jest jeszcze podjęta decyzja. Wczoraj ustaliliśmy, że KRUS wystąpi o opinię do Prokuraturii Generalnej w sprawie działań, które są planowane, natomiast jeszcze w tym momencie nie mogę mówić o szczegółach. Oczywiście jak tylko uzyskamy tę opinię i Rada podejmie odpowiednie decyzje, to będziemy je komunikować.

Odnośnie do reagowania na różnego rodzaju kryzysy, zawirowania na rynku, to panu posłowi chyba chodziło też o rynek malin. Tak jak mówił pan minister Kowalski na sali plenarnej, chyba zresztą w odpowiedzi na pytanie pana posła, rozpoczęliśmy już skup, jeżeli chodzi o maliny, więc tutaj także reagujemy. Obserwujemy sytuację, to, w jaki sposób będzie to wpływało na rynek.

Poproszę jeszcze panią dyrektor odnośnie do kwestii wsparcia dla przedsiębiorców na obszarach wiejskich.

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Jeśli pani minister jeszcze pozwoli, żeby bardziej konkretnie pokazać, bo było pytanie o to, co się udało, a co się nie udało.

Szanowni państwo, pewnie, że są takie rzeczy, które nie napawają dumą. Możemy powiedzieć, że się jeszcze nie udało tak, jak byśmy chcieli. Oczywiście, że nie wszystko jest pomalowane na zielono i jest jedno pasmo sukcesów.

Na przykład spośród przykładów tego, co idzie za wolno, a myśleliśmy, że będzie szło szybciej: udział gospodarstw rolnych o powierzchni 1–5 ha ogółem w liczbie gospodarstw na wsi. Miało postępować powiększanie się gospodarstw, te małe gospodarstwa miały

łączyć się w większe, a wcale nie ma takiego dużego postępu i takiej chęci też, żeby się pozbywać tych...

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Też nie będziemy rolników do tego zmuszać.

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Byłam proszona o wskaźniki, więc mówię o tych wskaźnikach, żeby nie było, że wszystko jest takie łatwe do osiągnięcia, bo nie jest. Zgadzam się z państwem, to jest bardzo trudna praca, żeby w ogóle zrealizować zakładane cele.

Z bardzo pozytywnych informacji, to jeżeli popatrzymy chociażby na wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym na wsi, to w 2010 r. wynosił 25,9, a w 2021 r. – 19,6. To jest bardzo duża różnica, jak się popatrzy na trend, ale są też inne wskaźniki, które pokazują, że naprawdę są ewidentne przesłanki, żeby mówić o tym, że zmiany są duże.

Taki najprostszy przykład, który się nasuwa, jeżeli pomyślimy o tym, że była pandemia i bardzo wiele się zmieniło, wystarczy popatrzeć na informację, jaki odsetek osób korzysta z internetu w kontaktach z administracją publiczną, czyli przesyła coś albo odbiera. To jest skok cywilizacyjny. Jeżeli popatrzymy na to, jak się zwiększyła dostępność internetu na obszarach wiejskich, to też jest skok cywilizacyjny. Nie chcę mówić, że pandemia to jest coś dobrego, ale zobaczcie, jak trudna sytuacja bardzo szybko zmobilizowała wiele osób do tego, żeby albo się do czegoś dostosować, albo jeszcze bardziej przyspieszyć inwestycje. Oczywiście są takie miejsca, gdzie mimo wielu wysiłków i mimo tego, że wydaje się, że są rozwiązania prawne i naprawdę dużo się tam zadziało, to nie widać specjalnych postępów.

Poza tymi gospodarstwami od 1–5 ha to sama średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach rolnych wcale nie rośnie tak, żeby móc powiedzieć, że osiągnęliśmy skok. Gospodarstwa w 2010 r. miały statystycznie średnią powierzchnię 9,85 ha, a w 2020 r. to jest 11,1 ha. Czy to jest skok? Raczej nie, to rolnictwo się raczej polaryzuje, czyli silni stają się jeszcze bardziej silni, jeszcze bardziej konkurencyjni i będą mieli coraz większy udział w rynku, a coraz bardziej krystalizuje się grupa bardzo małych gospodarstw, które cały czas mają problemy. Trudno mówić, że jest to zaplecze żywnościowe.

Są więc takie sfery, gdzie bardziej jest potrzebna pomoc o charakterze społecznym, i takie, gdzie bardziej potrzebna jest pomoc o charakterze inwestycyjnym. Pokazują to zwykle statystyki, informacje, które prezentujemy w sprawozdaniach, w raportach ex-post. Nie jest tak, że wszystko udało się osiągnąć. Nawet jak się popatrzy na perspektywę 30 lat, to widać, że nie ma tam specjalnych postępów, niezależnie od tego, jak wyglądała strategia. Są rzeczy i przywiązania do pewnych praktyk, zachowań, chociażby to, że ziemi się nie sprzedaje, ziemię trzyma się zawsze w rękach rodziny. Takie przekonanie jest bardzo silnie zakorzenione i powoduje, że obrót, nawet prywatny gruntami, wcale nie jest taki duży, jakby się wydawało.

Owszem, pod miastami sprzedają ziemię na zabudowę mieszkaniową, bo umówmy się, że to jest intratny interes. Ci, którzy nie wiążą się z działalnością rolniczą, nie chcą jej kontynuować, być może to są spadkobiercy, którzy nie chcą tego kontynuować, sprzedają ziemię pod zabudowę, ale ci, którzy wiążą przyszłość z rolnictwem, trzymają tę ziemię i powiększają gospodarstwa.

Szanowni państwo, jest głód ziemi w wielu rejonach Polski, a gospodarstwa mają chęci, zdolności produkcyjne, a nie mogą już zwiększyć swojego areału, a część gospodarstw, która chce zainwestować w produkcję, na przykład zwierzęcą, ma tak duże opory społeczne, że nie jest w stanie postawić kolejnej chlewni, więc z pewnością jest to zupełnie inny obraz obszarów wiejskich i rolnictwa niż jeszcze jakieś 20 lat temu.

Było jeszcze pytanie o to, czy są nabory, konkursy i co mogą uzyskać poszczególne grupy. Przykładów jest bardzo dużo, więc żeby całkiem państwa nie zadreczyć, to powiem o wybranych. Czy jest coś dla organizacji społecznych? Oczywiście, że jest. Jakie są najbardziej powszechne aktywności społeczne na obszarach wiejskich?

Jest Ochotnicza Straż Pożarna, koła gospodyń wiejskich, fundacje i stowarzyszenia, które starają się wspierać samorząd albo być takim liderem aktywności społecznej. Są też fundacje i stowarzyszenia, które bardzo pręźnie działają na rzecz redystrybucji żywności

na cele społeczne. Dosłownie wczoraj został zakończony nabór właśnie dla takich organizacji. Był to nabór w ramach „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności” na to, żeby rolnicy mogli doinwestować swoją infrastrukturę. Był to nabór na bardzo atrakcyjnych warunkach. Chodziło o to, żeby rolnicy mogli zakupić zarówno powierzchnie magazynowe, jak i sprzęt w ramach tych środków.

Posel Stanisław Żmijan (KO):

To były kredyty?

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Właśnie nie, wsparcie bezzwrotne, dlatego mówię, że atrakcyjne. To nie kredyty, to granty.

Posel Stanisław Żmijan (KO):

Do jakiej wartości?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Chyba były to 4 mln zł.

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Wydawało nam się, że ten instrument był atrakcyjny, bo była szansa, żeby zrobić coś w formie wsparcia bezzwrotnego.

Jeśli chodzi o to, czy przedsiębiorcy coś mają? Oczywiście. Mogę od razu przyznać, jeżeli to nie zabrzmi źle, że w tej perspektywie finansowej nie ma już środków na założenie działalności gospodarczej towarzyszącej produkcji rolnej albo generalnie na założenie działalności gospodarczej ze środków wspólnej polityki rolnej, chyba że ktoś w RLKS zaplanuje w ramach LGD, a może to zrobić, czyli w ramach tych środków, które idą na lidera. Jeśli ktoś założy, że będzie dofinansowywał utworzenie i rozwój przedsiębiorczości, w tym na przykład rozwiązania w zakresie usług opiekuńczych, to jak najbardziej takie konkursy mogą być organizowane. Jednak takiego powszechnego naboru z poziomu krajowego na założenie działalności gospodarczej akurat z planu strategicznego WPR już nie ma, ale to nie znaczy, że dla przedsiębiorców na wsi nic nie ma, bo już zaraz powiem, do kiedy trwa nabór.

Już teraz w ramach naborów, które są organizowane z polityki spójności, bardzo dużo jest naborów przede wszystkim na badania, rozwój i innowacje dla MŚP, ale są już nabory organizowane na to, bo wiadomo pandemia, teraz praca zdalna jest coraz bardziej upowszechniona. Są rozwiązania legislacyjne, żeby szkolić z zakresu pracy zdalnej, ale też żeby dawać środki na to, żeby można było organizować taką pracę zdalną w ramach przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przetwórstwa rolno-spożywczego, to poszło bardzo duże wsparcie, prawie 4,5 mld zł, w ramach środków „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności”. Jeśli chodzi o nabory, które były ostatnio organizowane, wpłynęło ponad 2 tys. wniosków, już jest wypłacone ponad 30 mln zł dla tych przedsiębiorców. To też są granty, żeby było jasne, że nie mówię teraz o żadnych pożyczkach, mówię o środkach wsparcia bezzwrotnego. Te środki mogli wykorzystać na bardzo szeroki katalog kosztów kwalifikowalnych. W uproszczeniu – mógł kupić maszynę, nową linię technologiczną, zainwestować w rozwiązania OZE.

Nabór jest zakończony. W ramach naboru wpłynęło wniosków na ponad 6 mld zł, więc mimo że nie mówimy o dofinansowaniu na poziomie 80%, to zainteresowanie było naprawdę bardzo duże. Było też wsparcie dla mikroprzedsiębiorców przetwórstwa rolno-spożywczego. Był to nabór, jak my to nazywamy, na małe przetwórstwo, czyli rolnik, rybak mógł złożyć wniosek. Tutaj specjalnie dużej liczby wniosków nie ma.

Posel Stanisław Żmijan (KO):

Po jakie kwoty na przykład przychodzili?

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Po ile przychodzili? Po różne kwoty. Były na przykład projekty po 50 tys. zł, ale przyszli tacy, którzy chcieli 1 mln zł. Były różne projekty, ale tych wniosków nie było dużo.

Powiem dokładnie ile, żeby nie wprowadzać nikogo w błąd: 674 w całym naborze na kraj. Nie wiem, jak to państwo oceniacie. Nabór jest zakończony, ale będzie powtarzany.

Wszystko państwu chętnie powiem, bo akurat specjalnie prowadzimy stronę, więc będzie okazja zareklamować informacje. Na głównej stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi trzeba zjechać na sam dół, tam pod kierownictwem, gdzie są pokazani wszyscy ministrowie, na samym dole mamy dedykowane zakładki. Jest Strategia i Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększanie Odporności. Mam nadzieję, że zrobiliśmy intuicyjny plan informacji i podstron, które można wyświetlić. Wchodzi się w nabory wniosków i mamy odrębnie: zakończone, planowane i w trakcie. Można w każdej chwili wejść i zobaczyć, który nabór akurat trwa, a który jest zakończony.

Oczywiście Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na swoich stronach też informuje i jest to też przekazywane na stronach funduszeuropejskie.pl. Staramy się informować maksymalnie wszystkimi kanałami. Dodatkowo są też informacje w prasie, radiu, wydajemy broszury, szkolimy rolników, robimy szkolenia online, jak ktoś będzie chciał. Wiadomo, że nie wszyscy przyjadą do Warszawy, żeby wziąć udział w szkoleniu, a nabór trwa na przykład 30 dni. Tutaj się to już zadziało, ale też są planowane kolejne nabory.

Ktoś z państwa posłów mówił o OZE na eternicie. Nie wiem, czy OZE można montować na eternicie, zapadłoby się i wpadło do środka tego pomieszczenia, bo tak może być, ale pewnie lepiej się znieć na tym. Szanowni państwo, powiedzieliśmy, żeby w takim wypadku spróbować wymienić ten eternit i był nabór na wymianę. To był nabór z KPO, ogólnokrajowy, ponad 47 tys. złożonych wniosków. Nabór, który cieszył się dotychczas największą popularnością, i to w ciągu 30 dni. Być może dlatego, że udało nam się uprościć ten wniosek, przynajmniej mam taką nadzieję.

Zrobione to było w ten sposób, że rolnik nie musiał pokazywać faktur, czyli dostawał pieniądze na to, żeby usunąć eternit. Dokumentuje się później zdjęciami, jak na dachu był eternit, a później nie było. Nie wiem, jak to się udało tak kompleksowo, ale NFOŚiGW cyklicznie organizuje dla gmin konkursy na odbiór eternitu, więc zostało to wszystko ze sobą szybko spięte. Rolnik był zobowiązany, że jeżeli przystępuje do dofinansowania, to musi zgłosić do gminy, ile eternitu ściągnie z dachu, żeby gmina załatwiła zabranie tego eternitu i utylizację. Rolnik nie ponosi tego kosztu, czyli u siebie złożył, zafoliował, zgłosił do gminy, a gmina poszła do NFOŚiGW po pieniądze na odbiór i utylizację.

To był nabór, który cieszył się olbrzymim zainteresowaniem i rolnik to dofinansowanie mógł wykorzystać również na to, że wymienił sobie łaty, krokwie, generalnie wzmocnił więźbę dachową.

Posel Stanisław Żmijan (KO):

Jakie było dofinansowanie?

Dyrektor departamentu MRiRW Wanda Klepacka:

Na pewno dopłacaliśmy 40 zł do metra kwadratowego. Jedni mówili, że mało, drudzy mówili, że dużo.

Zawsze ktoś powie, że jest mało, ale z drugiej strony można dać dużo dla bardzo małej liczby rolników. Poza tym nie każdy kładzie taką samą blachę czy blachodachówkę – trapezową, płaską czy jeszcze inną na dachu. Warunek był taki, że nie może wymienić na materiał, który zawiera azbest. To też było ważne, żeby nie było, że zamienił stryjek... Tego typu nabory dla przedsiębiorców, o których już mówiłam, trwały.

Bardzo istotny wydaje mi się też nabór na centra magazynowo-dystrybucyjne i rolno-spożywcze rynki hurtowe, żeby też mogły się rozwinąć infrastrukturalnie. Szanowni państwo, to nabór, w którym jeden wniosek mógł opiewać nawet na 15 mln zł, więc to są bardzo duże kwoty. Co prawda w zależności od tego, kto wnioskował, to wpadał w pomoc regionalną, więc intensywność mogła być różna zgodnie z przepisami europejskimi, ale to też było wsparcie, z którego mogły korzystać MSP, czyli też przetwórcy rolno-spożywczy, którzy prowadzą sprzedaż hurtową, bo to nie było na sprzedaż detaliczną.

Chodziło o to, żeby zwiększać tę powierzchnię magazynową, bo z jednej strony zwiększaliśmy powierzchnię magazynową naborem na zakup i montaż silosu wraz z wyposażeniem (to był jeden rodzaj wsparcia i to szło do rolników na powierzchnię magazynową),

a z drugiej strony dla magazynowania żywności, czyli te centra magazynowo-dystrybucyjne i rolno-spożywcze rynki hurtowe.

Zatem jest trochę tych naborów. Zdarza się nawet, że czasem jest za dużo w jednym okresie, tak jak państwo teraz dopytujecie, też mam takie wrażenie, że czasem informacja przez to, że jest dużo naborów z różnych źródeł, niekoniecznie dociera i zdarza się, że ktoś nie zorientował się, że był nabór. Z drugiej strony, jeśli sytuacja jest pilna i kryzysowa, to trudno czekać z naborem i trudno mówić, że jeszcze poczekamy, niech się wszyscy przygotowują, zrobimy to za pół roku. Jeżeli potrzebujemy teraz powierzchni magazynowej, to uruchamiamy nabór jak najszybciej.

Co będzie jeszcze dla rolników? Rolnicy przede wszystkim mogą liczyć na wsparcie inwestycyjne. To jest taka podstawa, która była w PROW i teraz będzie kontynuowana w ramach planu strategicznego WPR. Jest to wsparcie, którego nabór na „Modernizację gospodarstw rolnych”, obszar D, będzie kończyć się mniej więcej w połowie lipca. Został teraz dodatkowo uruchomiony nabór właśnie po to, żeby rolnicy mogli zainwestować w rozwiązania magazynowe, ale też w maszyny. Jest trudna sytuacja, wszyscy mówią o wzroście cen, ale to nie znaczy, że ktoś będzie odkładał inwestycje na za 20 lat. Są tacy, którzy mimo tej trudnej sytuacji, są w stanie jeszcze podjąć wysiłek inwestycyjny. Wychodząc naprzeciw temu, do 19 lipca trwa jeszcze ten nabór.

Chodzi też o rozwiązania inwestycji w infrastrukturę dla rolników, można powiedzieć w gospodarstwa, bo w grę wchodzi nie tylko zakup maszyn, ale też budowa budynków. Dodatkowo rolnicy będą mogli liczyć na zakup maszyn i urządzeń na usługi wspólne, żeby prowadzić działalność gospodarczą, która polega na tym, że nie kupuje tylko dla siebie jakiejś bardzo drogiej maszyny, a później ta maszyna się nie zwraca, bo jej zwrot, nie mówiąc już o amortyzacji, jest bardzo odległy, tylko inwestujemy wspólnie w rozwiązania, maszyny, które będą pracowały w kilku gospodarstwach naraz. Oprócz tego oczywiście otwarcie się na leasing.

Czy to będzie dobre, czy niedobre, to pewnie czas pokaże, ale tego typu propozycje i rozwiązania zostały zastosowane. Jakby była jeszcze potrzeba dodatkowych przykładów, to oczywiście odpowiem.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Myślę, że odpowiedź pani dyrektor była wyczerpująca, ale jak pan poseł Żmijan chce jeszcze dopytać, to bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani dyrektor opisała pewne aspekty bardzo interesująco. Chciałem odnieść się do tego wątku, o którym pani dyrektor mówiła, o oporze w zmianie, jeżeli chodzi o strukturę gospodarstw w naszym kraju.

To jest wszystko prawda, ale problem jest głębszy i w tym miejscu bardzo mocno chcę podkreślić, że w tej dyskusji, także zabierający głos państwo przedstawiciele rządu, także minister Ardanowski, wielokrotnie mówiliście, że problemy, które dotyczą rolnictwa... Chodzi o to, że wiele spraw nie zależy od resortu, że zależy od innych resortów. Ale przecież tworzycie jeden rząd, w związku z tym trudno przyjmować argumenty, że te kwestie w innym resorcie, te z kolei w innym resorcie.

Pani dyrektor, proszę zauważyć, że problem struktury gospodarstw rolnych to nie jest kwestia tradycji, że nie sprzedaje się małych powierzchni, gospodarstw czy właściciele posiadających 1 ha, 2 ha, 3 ha, 4 ha czy 5 ha. Te grunty, w związku z tym, że weszliśmy do Unii Europejskiej, nabrały wartości i te powierzchnie są najczęściej swoistą polisą ubezpieczeniową na wypadek rzadkich chorób, które są bardzo kosztowne, a których nie finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. To dlatego ludzie na wszelki wypadek starają się pozostawać właścicielami do końca, bo w ramach Polskiego Ładu składka zdrowotna 9% na fundusz nie idzie na Fundusz Zdrowia, tylko do budżetu państwa. To jest nasz problem, jeżeli będziemy finansować wszystkie choroby, nie będzie obawy. Ludzie będą przekonani, że w takich trudnych sytuacjach państwo pomoże.

Taki przykład z ostatnich miesięcy – rzadkie choroby genetyczne. To są fakty, to nie jest beletrystyka. Wyobraźcie sobie państwo, że żeby dostać się do ośrodka na konsultacje po wizycie, żeby wdrożyć leczenie, będąc po badaniach, trzeba czekać następne 1,5 roku.

To właśnie dlatego właściciele tych małych powierzchni trzymają je w rękach, bo to jest, tak jak powiedziałem, swoistego rodzaju polisa ubezpieczeniowa. Dlatego rozumiejąc wiele problemów, z którymi mierzy się resort, jeżeli chodzi o rolnictwo, to argument, że pewne kwestie są poza resortem, po prostu do mnie nie trafiają. Musicie współpracować w ramach rządu, wywierać presję kierownictwa resortu, żeby problemy rozwiązywać.

Bardzo dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

To ja się tak krótko odniosę.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi na przykład o Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030, to faktycznie ministrowie wszystkich resortów podpisali się pod tym, że będą dążyć do tego, żeby wspólnie zrealizować tę strategię.

Natomiast pozwolę sobie nie zgodzić się z panem posłem odnośnie do tego, że głównym powodem, dla którego ludzie na wsi nie chcą sprzedawać ziemi, są problemy ze służbą zdrowia. Nie wiem, czy pan poseł ma jakąś analizę socjologiczną, czy badania na ten temat, natomiast wydaje mi się, że wiele innych czynników wchodzi w grę. Przede wszystkim to jest przywiązanie do ziemi, takie przekonanie, że ziemi się nie sprzedaje. Ja też jestem z rodziny rolniczej i wiem, jak ludzie na to patrzą.

Odnośnie do służby zdrowia, to tylko przypomnę, że przeznaczamy ponad 6% PKB. Nakłady na służbę zdrowia cały czas rosną. Oczywiście nie mówię, że jest idealnie, bo w służbie zdrowia naprawdę jest jeszcze dużo do zrobienia, ale jeżeli chodzi o czas oczekiwania, to bodajże chyba przy operacjach, jeżeli chodzi o zaćmę czy endoprotezy, znieśliśmy limity, co wcześniej generowało bardzo duże kolejki. Pamiętam, jak mój tata, rolnik, czekał ponad dwa lata na to, żeby mieć wymienioną endoprotezę właśnie przed 2015 r., więc to się naprawdę bardzo mocno zmieniło.

Podam taki przykład, jeżeli chodzi chociażby o kwestię refundacji i dostępności leków w niższych cenach. Oczywiście, po pierwsze, program leków dla seniorów. Znowu z osobistej perspektywy, jeżeli chodzi o diabetologię, cukrzyków, zwłaszcza cukrzyków typu pierwszego. Naprawdę jeżeli chodzi o dostępność refundacji insuliny czy o systemy bieżącego, ciągłego monitorowania glikemii, to naprawdę to, co się wydarzyło w ostatnich latach w zakresie refundacji, to jest absolutna rewolucja. Nie jestem specjalistką od służby zdrowia i absolutnie sobie nie roszczę takiego prawa, natomiast na pewno udało się zrobić dużo dobrego, aczkolwiek oczywiście służba zdrowia jest zawsze bardzo dużym wyzwaniem, szczególnie na obszarach wiejskich.

Cały czas nad tym pracujemy. Jeżeli chodzi o współpracę z innymi resortami, oczywiście zdarzają się potknięcia, natomiast kierunkowo oceniam ją bardzo dobrze. Naprawdę udaje nam się uruchamiać bardzo dużo różnego rodzaju mechanizmów, począwszy od różnego rodzaju pomocy finansowej, gdzie przecież potrzebna jest współpraca z Ministerstwem Finansów, czy jeżeli chodzi o kwestie energetyczne, gdzie jest potrzebna współpraca z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Jeśli chodzi o te kwestie międzyresortowe, to byłabym jednak dobrej myśli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Plocke chce jeszcze dopytać.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Jedno krótkie pytanie do pani minister. Mianowicie minister Kowalski zapowiedział, że jedna z firm rozpocznie skup owoców miękkich malin. Jaka to firma? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę panią minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Myślę, że już właściwie można o tym mówić, bo trwa to już od wczoraj. To jest spółka Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję za dyskusję.

Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.